JERZY STARNAWSKI

Studia Warmińskie
XX (1983)

Z DZIEJÓW SŁAWY STANISŁAWA HOZJUSZA — PISARZA I JEGO BIOGRAFA STANISŁAWA RESZKI

Z olbrzymiej literatury przedmiotu dotyczącej Hozjusza narosłej już w ciągu czterech i pół wieku wydobywa się tu i komentuje niektóre, dawne już, wypowiedzi o sławie pisarskiej jedynie, nie wkraczając w materię teologiczną. Hozjusz — poeta, którego wiersze łacińskie wydał doskonale w zasłużonej serii *Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach* Wacław Odyniec, opatrzywszy teksty łacińskie w polskie tłumaczenia Anny Kamieńskiej (1980)[1], zadebiutował bardzo wcześnie, bo w wieku 18 lat; w wieku lat 21 był już autorem zbioru łacińskich poezyj. Nie jest rzeczą dziwną, że pisarza młodego ale już wybitnego chwalił w elegiach przedwcześnie zmarły, o 12 lat młodszy, zabiegający o jego wpływy Klemens Janicius. W VIII elegii uczynił on krótką wzmiankę o Hozjuszu. Pisząc do swego profesora Lazaro Bonamico, który poprzednio był profesorem Hozjusza, wspomniał Janicius swe rozmowy ze starszym polskim kolegą:

Cumque tuo, tuus est, Hosio te saepe loquebar [...]. — (w. 39)

Elegia V w całości poświęcona Hozjuszowi, rozwija jedną myśl; poeta przemawia do Muzy i poleca jej, by mu zjednała życzliwość Hozjusza. Cnoty znakomitego męża uczczone słowami:

O titulis vir note tuis, sed notior arte
Aonidum, nostri sidus honorque soli [...]. — (w. 7-8)

Żal, że jednego tylko Hozjusza, przystępnego i skromnego zresztą, zabrakło wśród przyjaciół poety, wyrażony słowami:

Unus abest votis Hosius cumuloque meorum,
Qui prior ante alios conciliandus erat.
Et facile assequerer, tu namque facillimus esse
Diceris, elatus quem fugiatque tumor (w. 25-28)[2].

Równocześnie z Janiciusem poetyckim chwalcą Hozjusza był Georgius Sabinus, podówczas profesor we Frankfurcie nad Odrą, później rektor uniwersytetu królewieckiego. Słał on Hozjuszowi jeszcze z Frankfurtu, a więc sprzed 1544 roku wiersz łaciński, w którym znanego w całej Europie humanistę Piotra Bembo zestawił z dwoma pisarzami polskimi: z Dantyszkiem i z adresatem. Dystych o Hozjuszu brzmi:

---

[1] St. Hozjusz: Poezje. Oprac. W. Odyniec. Przekł. A. Kamieńska. Olsztyn 1980.

[2] Cytaty z Janiciusa według wydania: Kl. Janicki: Carmina. Dzieła wszystkie. Wyd. J. Krókowski. Wrocław 1966, BPP Ser. B nr 15, s. 122, 106, 108.

Ac meus ante suas amittat Pegasus alas,
Hosius ex animo quam cadat ipse meo[3].

Często były praktykowane w dobie humanizmu wiersze reklamiarskie, które poprzedzały wydane dzieła i tworzyły dla nich reklamę. Takie wiersze towarzyszyły wszystkim pismom Reja, konsekwentnie odciął się od tego zwyczaju Frycz Modrzewski. Hozjusz posłużył się takim wierszem, wydając w Lowanium w 1559 roku dzieło *De origine haeresium nostri temporis*. Czytamy tam zaraz po tytule:

Volve Stanislai lector studiose libellum
Nobilis eloquio praesulis atque fide
Detegit hic primos errores temporis huius,
Et tua ab haereticis pectora tuta facit.

Po czym następuje notatka: Doctus est hic libellus et expedit eum typis excudi Ruardus Tappez Decanus.

Gdy o rok wcześniej Piotr Kanizjusz wydał (1558) Hozjusza *Verae christianae catholicaeque doctrinae solida propugnatio*, napisał o autorze w przedmowie „scriptor elegantissimus"[4].

Powszechnie znamy obszerny wywód Gospodarza w Stanisława Orzechowskiego *VI Dyjalogu około egzekucyjej* (1563) o wielkości pisarskiej Hozjusza i Kromera. Wskazując w swej „ubogiej libraryjej" pisma „przeciwko rozlicznym kacerzom", a wśród nich „Hozyjusowe księgi", wyznaczając Kromerowi jako historykowi miejsce obok Ksenofonta i obok Cezara, chwaląc również tegoż autora *Rozmowy dworzanina z mnichem*, napisane po polsku i po łacinie przez autora, a przełożone już i na język niemiecki, niemal prowokował Ewangelika do stwierdzenia, że niejednokrotnie „ludzie przekładali" Gospodarza, tj. Orzechowskiego, „[...] pióro nad Hozjusa i nad Kromerusa". Na co z kolei odpowiada, że godzien jest zaledwie tego, aby „[...] za Hozjusem księgi, a za Kromerem kałamarz nosił"[5]. W tym czasie pisał Orzechowski do Hozjusza (w liście z 29 V 1563), że nie jest dobrze, gdy heretycy wśród najzawziętszych przeciwników mają „[...] non illum magnum Hosium, neque hunc doctum Cromerum, sed Orichovium rusticum, squaloris plenum ac pulveris [...]"[6]. I podobnie, o dwa miesiące wcześniej, w liście do Macieja Zittardo (z 14 III 1563) wyraził się, że są oni „[...] victi non a doctissimo Cromero neque a disertissimo Hosio sed ab indoctissimo atque infantissimo Stanislao Orichovio [...]"[7].

Cofając się do wcześniejszych pism Orzechowskiego, dostrzeżemy, że zestawienie Hozjusza i Kromera zjawiło się już w dziele *Fidelis subditus*[8] i w liście do Mikołaja Stadnickiego z 6 VII 1560 roku, tym razem w towarzystwie liczniejszym (doszedł jeszcze dominikanin Malcher z Mościsk, pisarz religijny), przy czym niedwuznacznie pisarz pokusić się pragnie o czwarte miejsce w tym gronie[9]. Hozjusz i Kromer,

---

[3] Cyt. za: Sabiniana oder Beitrag zu Georg[ii] Sabini Leben. *Acta Borussica* 1730 t. 1. z. 4 s. 459-481.

[4] Cyt. za: Franz Hipler: Literaturgeschichte des Bistums Ermland. Braunsberg (Braniewo) — Leipzig 1873 s. 139.

[5] Por. St. Orzechowski: Wybór pism. Oprac. J. Starnawski. Wrocław 1972, BN Ser. I nr 210, s. 416-420.

[6] Cyt. za: J. Korzeniowski (wyd.): Orichoviana. Opera inedita et epistulae Stanislai Orzechowski 1543-1566. Vol. 1. Cracoviae 1891. BPP nr 19, s. 556-557.

[7] Cyt. za: J. Korzeniowski (wyd.): Orichoviana. s. 548.

[8] Por. w przekładzie Jana Januszowskiego w: Sześć broszur politycznych z XVI i początku XVII stulecia. Wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 10, BPP nr 76. Wyjaśnienie o różnych redakcjach utworu por. J. Starnawski: (Wstęp do:) St. Orzechowski: Wybór pism. s. XIII.

[9] Cyt. za: St. Orzechowski: Wybór pism, s. 197.

poniekąd Malcher z Mościsk, byli dla autora dialogów pisarzami, których naśladować pragnął, do których grona pragnął być zaliczony.

Kilkakrotnie sławił pisma Hozjusza w listach do niego adresowanych Otto Truchsess von Waldburg. W liście z 19 X 1560 r. pisał:

[...] tua fertur illius humanitas et comitas orationis; quae cum antea a nostris omnibus desideraretur, non mediocris prudentiae fuit et eloquentiae plane tuae impotentem et perditorum hominum artificiis abhorrentem a nobis regium animum placare et assuefacere eius aures latere veritati[10].

Ten sam czytelnik pism Hozjuszowych w liście do autora z 14 III 1562 traktował go jako kandydata na [...] ojca lub przynajmniej doktora Kościoła. Pisał:

Sic igitur egi, eam esse virtutem et doctrinam tuam, eos esse libros, ita pios illorum lectione ad religionem inflammari, ita perturbari et de gradu deiici haereticos, ut tu inter antiquos illos patres, tua scripta inter illorum monimenta iure numerari possint[11].

Na wieść o śmierci kardynała napisał Andrzej Patrycy Nidecki do sekretarza jego, do Stanisława Reszki (list z 12 IX 1579), że podziwia „ingenium illud, sanctitatem, eruditionem, eloquentiam illam"[12]. Podobnie nagrobek Hozjusza wystawiony w kościele Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu mówi o nim „eruditionis et eloquentiae gloria celeberrimus". Poetycki nagrobek wystawił kardynałowi Jan Kochanowski. Zbiór pt. *Foricoenia sive Epigrammatum libellus* (1584) mieści (poz. 115) dziesięciowierszowy epigramat łaciński pt. *Stanislai Hosii Cardinalis manibus*. Do Hozjusza — pisarza odnoszą się dwa dystychy ostatnie:

Occidit exemplar morum et virtutis imago,
Divini interiit fons sacer eloquii.
Scripta perennabunt, ope quorum tu quoque magne
Omnia victurus secla videris, Hosi[13].

Nieprzypadkowe u poety, który tyle pisał z inspiracji Horacego o przyszłej swej sławie poetyckiej, wskazanie nieśmiertelności pism znakomitego męża. Nie tylko książę poetów polskich upamiętnił Hozjusza w swej międzynarodowej, bo łacińskiej twórczości. Dzieło *Confessio fidei catholicae christiana* (1553) było, jak wiemy, najczęściej wydawaną książką Polaka w ciągu XVI stulecia. W r. 1556 wyszedł w Paryżu przekład francuski J. Lavardina pt. *Confession catholique de la foi chretiene*. Na temat tego dzieła napisał „Kochanowski poetów francuskich", Ronsard, wiersz pt. *Sur un livre traitant de la foi catholique. Dialogue du Passant et du Libraire*. Oto początek dialogu:

Quel est ce livre? — Etranger. — Qui l'a fait?
— Le grand Hosie, en tout savoir parfait.
— Qui l'a conduit des terres polonaises
Et fait sonner nos paroles françaises?
— C'est Lavardin, ce savant translateur
Et docte autant que le premier auteur.

[10] Cyt. za: Literas a Truchsesso ad Hosium annis 1560 et 1561 datas [...] ed. (...) Antonius Weber. Ratisbonae 1892 s. 41. Otto Truchsess był biskupem augsburskim.

[11] **Julii Pogiani Sunensis epistolae... t. 3. Romae 1757 s. 38; cyt. za J. Umiński: Opinie o cnotach,** świątobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza. Lwów 1932 s. 20-21.

[12] Cyt. za: J. Umiński: Opinie..., s. 111.

[13] Cyt. za: J. Kochanowski: Dzieła wszystkie. T. 3. Carmina Latina. Oprac. J. Przyborowski. Warszawa 1886 s. 249. — Klemens Montau z Lidzbarka, stypendysta Hozjusza studiujący w Krakowie, napisał wiersz panegiryczny o kardynale jako o mężu nauki. (Al. Szorc [oprac.]: Korespondencja Stanisława Hozjusza... T. V. *Studia Warmińskie* 1976 t. XIII s. 238-239).

— De quoi discourt ce livre magnifique?
— De notre loi, de la foi catholique...[14].

To przykład tylko, wyjęty z licznego szeregu pochwał Hozjusza poza granicami Polski.

Korespondencja Stanisława Hozjusza, wydawana obecnie [15], odsłania wiele szczegółów dotyczących recepcji dzieł Hozjusza wśród współczesnych. Autor pisał do Kromera 4 II 1559 o nowym wydaniu dzieła *Confessio fidei catholicae christiana,* o którego druku donosił mu Daniel Bianchi. (W tymże liście wspominał, także o lekturze dzieła *Confutatio prolegomenon Brentii...,* 1560). Temu samemu adresatowi donosił 29 IV 1559 o dokonywanym przekładzie *Confessionis* na język niemiecki. Hieronim Seripando, arcybiskup Salerno, kardynał, w liście do Hozjusza z 27 VI 1559 nazywał dzieło *De expresso Dei verbo* (1558), otrzymane w darze od autora — „aurum libellum". Kardynał Jacobus Puteo donosił Hozjuszowi 3 VIII 1560, że otrzymanie wiedeńskiego wydania *Confessionis* było dlań szczególnie miłe.

Joannes Franciscus Lombardus pisał do Hozjusza wielokrotnie (24 VII, 11 XI i 3 XII 1564 roku) na temat jego *Confessio.* Księgę otrzymaną od autora nazywał „aureum donum"; informował o tym, jak kardynał Marcus Antonius Da Mula rozkoszuje się lekturą Hozjuszowego dzieła, jak to on i kardynał Vitelli Vitelozzo czynią starania o wydanie dzieła drukiem w oficynie Manucjuszów; przytaczał sąd ówczesnego protonotariusza apostolskiego, a późniejszego kardynała, Sirleta, który dzieło Hozjusza uznał za najwybitniejszą pracę skierowaną w latach ostatnich przeciw heretykom.

Julianus Pogiano w liście do Hozjusza z 28 VII 1564 roku donosił o natychmiastowym rozejściu się nakładu wydanego świeżo dzieła autora. Wymieniony w korespondencji Lombarda kard. Da Mula odezwał się do biskupa warmińskiego sam w liście z 11 XI 1564, donosząc, że traktat Hozjusza jest „eruditione ac pietate plenus", że czytając go dniem i nocą jest dostojny czytelnik „et delectatione affectus, et in religionem ardore inflammatus". Podobne myśli przesyłał Hozjuszowi kardynał Henryk Portugalski, arcybiskup Lizbony, przyszły król Portugalii, w liście z 23 XI 1564. Thomas Goldwell donosił autorowi (22 II 1565), iż księga *Confessionis,* tak droga wszystkim, będzie wydana u Manucjuszów, co jak wiemy powszechnie przybrało niebawem kształty realne.

Z kolei dzieło *Catholici cuiusdam et orthodoxi iudicium et censura* [...] *de dogmate contra adorandam Trinitatem in Polonia nuper sparso,* wydane z datą 1565, było przedmiotem wysokiej oceny czytelników w kraju: Marcina Kromera w grudniu 1564 i Walentego Herburta w liście z 5 VIII 1565. Ten ostatni zapewniał autora, że ta praca, jak i inne jego pisma, „veram pietatem et magnam eruditionem redolet". Paweł Watt w liście pisanym z Krakowa 14 VIII 1565 wyrażał pogląd, iż od autora dzieła o Trójcy Świętej oczekują katoliccy czytelnicy tak bardzo pożądanej obecnie postylii.

Miał sławny biskup warmiński dwu chwalców czynów jego, którzy poświęcili mu dzieła osobne. Pierwszym z nich był sekretarz kardynała Stanisław Reszka. Z obszer-

---

[14] Cyt. za: St. Tarnowski: Jan Kochanowski. Kraków 1888 s. 114. O oryginalnych łacińskich wydaniach pism Hozjusza we Francji i przekładach francuskich por. A. Jobert: Éditions et traductions du Cardinal Hosius en France. In: Mélanges André Latreille. Lyon 1972, s. 49-55.

[15] T. III, oprac. H. D. Wojtyska, *Studia Warmińskie* 1980 t. XVII; t. V, oprac. Al. Szorc, 1976 t. XIII; t. VI, oprac. idem, 1978 t. XV. Por. t. XVII s. 130-132, 169-173, 188-189, 395-396; t. XIII s. 357-359, 523-524, 557-558, 362-364, 521-523, 542-543; t. XV s. 129; t. XIII s. 609-613; t. XV s. 370-371, 390-391. — O edycji rzymskiej por. St. Łempicki: Manucjusze weneccy a Polska. Karta z dziejów humanizmu w Polsce. Lwów 1926. Odb. z *Pamiętnika Literackiego* R. 22/23, s. 53.

nego dzieła *Vita D. Stanislai Hosii Poloni...*, wydanego w Rzymie w 1587 roku, dostępnego częściej w oliwskim wydaniu o 100 lat z górą późniejszym (1690), stanowiącego jedno z wybitniejszych osiągnięć polskiej biografistyki renesansowej, przypomina się tu fragmenty dotyczące pism. Oto (ks. I rozdz. 11) passus poświęcony kazaniom:

[...] Conciones scribebat Latina, Germanica et Polonica lingua, quas aliis praedicatoribus ad populum referendas offerebat, quae et intelligentium iudiciis valde probabantur et in auditorum animis maximos fructus pariebant; cum propter magnam spiritus quae in illis elucebat vehementiam et cor salutis proximorum cupidissimum tum quod tota ratio catholicae veritatis luculentissima oratione exponebantur. Ipse quoque Samuel Maciejowski Cracoviensis Episcopus [...] ex earum praescripto verba ad populum facere non dubitavit [...][16].

Interesuje tu wzmianka o koneksjach Hozjusza z biskupem Samuelem Maciejowskim. Dotąd wiemy na ten temat tyle, że mowa na pogrzebie Zygmunta I wygłoszona przez Samuela Maciejowskiego (tu sprzeczne świadectwa, czy po łacinie czy po polsku) została wydrukowana w zbiorowej edycji dzieł Hozjusza po łacinie jako rzecz jego autorstwa Estreicher (*Bibliografia polska* t. 22 s. 14) przypuszcza, że Hozjusz przełożył ją z języka polskiego na łaciński. A może, idąc za świadectwem Reszki, Hozjusz napisał ją dla Maciejowskiego? *Ignoramus ac ignorabimus.* Z kazań Hozjusza ogłoszone drukiem są tylko niektóre, np. na powitanie Zygmunta Augusta.

W liście do Stefana Batorego z 1 IX 1582 roku, dołączonym w oliwskim wydaniu do biografii Hozjusza zapowiadał Reszka, iż wraz z księgami przeciw herezjom prześle królowi rękopiśmienne kazania kardynała stanowiące wykład Ewangelii, napisane w języku łacińskim, niemieckim i polskim. Zbiór taki nigdy nie ukazał się drukiem.

Z kolei ocena dzieła o długim tytule *Catholici cuiusdam et orthodoxi iudicium et censura de iudicio et censura ministrorum Tygurinorum et Heydelbergensium de dogmate, contra adorandam Trinitatem in Polonia nuper sparso* (Coloniae 1565); miało ono współczesny autorowi przekład polski pt. *Cenzura abo rozsądek jednego katolika przy prawej a starożytnej wierze stojącego na rozsądek i cenzurę ministrów tigurskich i heidelberskich około nauki przeciw Trójcy Świętej, w Polszcze niedawno rozsianej.* (B.m., 1569). O dziele tym napisał Reszka (II 25):

In hoc autem libro conscribendo orationum maxime praesidio usum esse vidimus et accuratissimam rerum omnium considerationem adhibuisse (s. 239).

Obok kazań i dzieł przeciw heretykom specjalną uwagę zwrócił biograf kardynała na jego puściznę epistolograficzną, jak w dzisiejszym stanie badań wiemy — ogromną. Oto znów słowa z cytowanego już listu do Stefana Batorego:

[...] id Hosius noster per Epistolas suas re et veritate cumulatissime explevisse existimatur. Quibus enim ille vigiliis, quibus laboribus pepercit? Quod tempus sine lectione transmisit? Quas litteras sine doctrina et adhortatione scripsit? (s. 465)[17].

[16] Wszystkie cytaty z biografii pióra Reszki i z dołączonych za wydaniem Vita D. Stanislai Hosii Poloni ... Olivae 1690, cytat ze s. 37-38; w dalszym ciągu stronice według tego wydania podawane w tekście, w nawiasie. Hanna Dziechcińska w studium monograficznym pt. Biografistyka staropolska w latach 1476-1627. (Kierunki i odmiany). (Wrocław 1971, *Studia staropolskie* t. 32) podkreśla (s. 96), iż Reszka ukazał w Hozjuszu model człowieka Kościoła. Ta sama autorka jednak wymieniła (s. 103) biogram wśród biogramów pisarzy, jako że Hozjusz był pisarzem. Biogram Reszki ma ustaloną rangę jako źródło do poznania życia Hozjusza. Był jednak i krytycznie przyjęty. Johann Georg Schelhorns w dziele pt. Ergötzlichkeiten aus der Kirchenhistorie u. Literatur (t. 1. Ulm-Leipzig 1762) przytoczył (s. 331-336) list Hozjusza do Fryderyka Staphylusa z 13 stycznia 1561, we wstępie prostował informacje Reszki, który Hozjusza wyniósł „pod niebiosy" (bis an den Himmel").

[17] Po wielu latach znaczenie listów Hozjusza podkreślił A. Thevenot: Histoire de plus illustres et savants hommes. T. 2. Paris 1695 s. 279.

Interesujące są świadectwa Reszki o kulturze literackiej Hozjusza. Tradycje znajomości *Bogurodzicy* w XVI wieku są dziś znane. Wśród czcicieli naszej najdawniejszej pieśni religijnej nie zabrakło biskupa warmińskiego. Zanotował jego sekretarz (III 15):

[...] piam illam et veterem maiorum nostrorum cantilenam de intemerata Virgine Maria, Bogurodzica nuncupatam, canentes magna cum animi sui voluptate et dulcissimis lachrymis audiebat (s. 351).

Nie dziwi u biskupa i kardynała poświadczone przez jego sekretarza stałe obcowanie z Pismem Świętym (III 18: Scripturae verba exactissime recitabat..., s. 367). Rozległą lekturę Hozjusza przedstawił biograf następująco (III 17):

[...] sex illos tomos de vita et rebus gestis Sanctorum a Surio Carthusiano digestos summa cum diligentia et attentione iterum atque iterum legit, D. Bonaventurae opuscula et Jansenii *Paraphrases* a capite ad calcem percurrit. Osorii vero laudatissimi Albargiorum Episcopi *Paraphrasim in Esaiam* sic adamaverat ut eam plus triginta vicibus perdiligenter legerit. Cum istum praecipue Prophetam Augustino ut legeret, commendatum ab Ambrosio fuisse meminisset. Et alium eiusdem Osorii libellum quae *De vera sapientia* inscribit, pridie eius quo ex hac luce migravit, diei, magna cum voluptate legi sibi iussit. Memoria quoque quaecumque voluit, ex omnibus libris tenuit, quam tantum abest, ut aetas ingravescens eriperet, ut nobis audientibus saepe multos et Homeri Graecos et Virgilii Latinos versus et ex Platone, Aristotele, Cicerone multa recitaret, quae ante 30 vel 40 annos memoriae mandaverat (s. 362-363).

Szczegół o przeszło trzydziestokrotnym przeczytaniu Hieronima Osoriusa, zwanego „Cyceronem portugalskim", *Parafrazy Izajasza* miejsce ma obok podobnego łączonego z Sarbiewskim: miał przeczytać *Eneidę* 60 razy. W lekturze Suriusa miał Hozjusz nieco później twórczego sprzymierzeńca — Piotra Skargę. Ważniejszy jest inny problem. Lista lektury Hozjusza, poświadczona przez jego bliskiego współpracownika, jest nader obszerna. Po tej linii mogą pójść dalsze dociekliwe badania. Jak wiemy, Frycz Modrzewski został w ten sposób przebadany. Stanisław Kot, jeszcze przed napisaniem epokowej monografii pisarza, w pracy pt. *Wpływ starożytności klasycznej na teorie polityczne Andrzeja Frycza z Modrzewa*[18] zestawił wykaz znanych Fryczowi autorów klasycznych. Po latach listę lektury pisarza rozszerzył Józef Chechelski w rozprawie *Wpływ scholastyki na Andrzeja Frycza Modrzewskiego*[19]. Jeśli dla Hozjusza znajdzie się nowy Kot czy nowy Chechelski, kamieniem węgielnym jego poszukiwań będzie zestawienie dokonane przez Reszkę.

Gdy tenże autor w liście do Stefana Batorego prezentował pisma Hozjuszowe dotyczące herezji (s. 464), nadmienił: „Quae omnia Hosius Cyprianum et Augustinum imitatus summa fide propterea perscribebat [...]". Czy było to pomniejszenie kardynała jako naśladowcy jedynie pism dwu Ojców Kościoła? — Bynajmniej. Nie dla pomniejszenia Reja wskazał Kochanowski (w elegii 13. ksiąg III) źródło *Wizerunku:*

Sive Palingenii exemplum Musamque secutus,
Qud deceat caneret, dedeceatque viros[20].

Nie dla pomniejszenia własnej chwały przyznał się autor *Szachów* przy końcu utworu, iż „Widę przejmował". Nie było postulatu oryginalności u pisarzy doby humanizmu. Wprost przeciwnie: tylko prostak, *homo rudis*, stronił od Biblii, od antyku, od zachodnioeuropejskich pisarzy renesansowych, tj. od głównych źródeł twórczości. Królowało horacjańskie prawo:

---

[18] Kraków 1911. Odb. z *Rozpraw Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności* t. 29 (54).

[19] *Reformacja w Polsce* 1934 t. 6, s. 64-77. Odb. Kraków 1935.

[20] Cyt. za: J. Kochanowski: Dzieła wszystkie. T. 3, s. 131.

Publica materies privati iuris erit si
Non circa vilem patulumque moraberis orbem [...] —
(*De arte poetica* w. 131-132).

Jako przykład wielkiej siły oddziaływania pism Hozjusza wskazał Reszka (III 17) fakt nawrócenia się Jana Dymitra Solikowskiego, a więc późniejszego arcybiskupa lwowskiego i jednego z filarów polskiej kontrreformacji, pod wpływem właśnie pism sławnego biskupa warmińskiego:

[...] ex schola Melanchtonis Vittenbergensi profectus, cum in Hosii libros incidisset, veritatisque lucem aspexisset, ex Saulo Paulus et ex persecutore factus est Apostolus, decies tantundem quantum nocere poterat singulari sui ingenio et eloquendi elegantia scribendique facultate Ecclesiae Dei prodesse commodareque contendit (s. 366).

Ile w tym szczególe prawdy, ile legendy literackiej? — nie dowiemy się nigdy. Zanotować warto, że szczegół ten przyjął nawet *Nowy Korbut* w dwudziestowierszowej zaledwie notce biograficznej Solikowskiego[21].

Pismom Hozjusza poświęcił Reszka następującą charakterystykę syntetyczną (III 11):

Non solum autem authoritatis pondere et utilitatis ubertate Hosii scripta cumulata sunt, sed tanta quoque verborum facultate, lenitate, gratia, elegantia abundant, ut impletum esse in eo videatur quod dicit scriptura: De ore prudentis procedit mel, dulcedo mellis est sub lingua eius [...]. Sed istam orationis puritatem vitae castitas praecipue faciebat; castitatem orationis puritas commendabat. Nam in hac quoque parte Hosius se nobis praebuit imitandum (s. 332-333).

Myśl, iż pismo Hozjusza, jak i on sam życiem swoim, stanowiły wielką wartość, a autor ich czynił to, co pisał, wyrażona również w liście do kanonika Jana, kanclerza przy Kromerze jako biskupie warmińskim, z grudnia 1579 r. słowami:

[...] Hosium laudans virtutem laudo, virtutem laudans Deum laudo. Interest omnium qui virtutem, qui pietatem colunt, scire Hosium quis fuerit. [...] Bonus inquam et perfectus erat doctor Hosius, faciebat quod docebat [...]. (s. 495-496).

W biografii Hozjusza wspomniał Reszka (III 11, s. 330-331) o rozmowie, jaką miał w Rzymie z kardynałem Guilhelmem Sirletem. Obaj rozmówcy zgodzili się co do tego, iż do Hozjusza odnoszą się słowa zastosowane ongiś do św. Grzegorza Thaumaturga: Matka Najświętsza dyktowała mu jego pisma; również słowa, które głosił o sobie św. Bazyli Wielki: pisał pod natchnieniem Ducha Świętego. Myśl tę powtórzył Reszka w liście do kanonika Jana (s. 495-496). W liście tym zestawił biskupa warmińskiego z Ojcami Kościoła w słowach następujących:

Habebat [...] Augustini doctrinam, Basilii gravitatem, Athanasii zelum, Chrysostomi eloquentiam, Ambrosii libertatem, Gregorii vigilantiam; in seipsum Hieronymi severitatem exercebat (s. 498).

Tego rodzaju zestawienia były banałem w biografistyce XVI i XVII w. i nie ma potrzeby przywiązywać do nich wagi. Szymon Starowolski w *Scriptorum Polonicorum Hekatontas* napisał np. o Janie Zamoyskim:

[...] w filozofii był zupełnie tak biegły jak Plato, w geometrii — jak Boecjusz, w metryce dorównywał Makrobiuszowi, przemawiał jak drugi Demostenes, rolnictwo znał jak Wergiliusz, w znajomości spraw państwowych okazał się równym Stagirycie, w prowadzeniu wojen — Juliuszowi Cezarowi[22].

---

[21] Por. Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie. T. 3. Warszawa 1965, s. 270-271.

[22] Cyt. za: Sz. Starowolski: Setnik pisarzów polskich... Przeł. J. Starnawski. Kraków 1970, s. 94.

Natomiast żałować wypadnie, że Reszka nie opublikował przygotowanego zbioru blisko dwustu świadectw popularności Hozjusza w świecie, co zasygnalizował (s. 496--497) w liście do kanonika Jana. Takie *testimonia* zebrane przez kogoś Hozjuszowi współczesnego i bliskiego miałyby zupełnie bezcenną wartość. Ślicznie pisał w biografii (III 11) o licznych wydaniach pism Hozjusza:

Et fuerunt ipso vivente bis et trigesies in variis orbis Christiani locis impressi: Romae, Parisiis, Lugduni, Antverpiae, aliquoties Coloniae, Lovanii, Moguntiae, Cracoviae, Venetiis; in Gallicam etiam, Italicam, Germanicam, Anglicam et Polonicam linguam translati, ut tanto commodius et efficatius in animos omnium gentium et nationum salutaris Ecclesiae doctrina penetraret. In Armenicam quoque linguam traductos fuisse (s. 330-331).

Podał jednak wiadomość świadczącą, iż wielki mąż, filar Kościoła, miał chwalców wielu, ale i wrogów śmiertelnych. Jeden z Kondeuszy we Francji zakupił 600 egzemplarzy dzieł Hozjusza, by je na placu spalić.

W liście do Gyrarda z 3 II 1582 roku napisał Reszka łaciński dystych o Hozjuszu, stając — obok Janiciusa, Sabinusa, Kochanowskiego, Ronsarda i Tretera (towarzystwo zaszczytne) w szeregu tych, którzy o kardynale pisali wierszem. Dystych następujący (s. 489):

Religionis Athlas, vox et manus altera Pauli
Mors Lutheri, coeli ianitor, orbis amor

Dystych był popularny w dawnych wiekach, czego dowodzi m.in. fakt, iż w egzemplarzu Starowolskiego *Hekatontas* w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 5743) w biogramie Hozjusza po wierszu Stanisława Stoslaviusa bardzo starym pismem dopisano ów dystych.

Niewątpliwie z innych pism Reszki dałoby się wydobyć z pewnością niejedno jeszcze świadectwo na chwałę Hozjusza — pisarza. Ostatnio postulat źródłowych prac dotyczących Reszki, wydania jego korespondencji i napisania o nim monografii wypowiedział Tadeusz Chrzanowski[23]. Tu przytacza się jedno, dotąd nie znane. Wspomniany kardynał Sirleto (zm. 1585) był prefektem Biblioteki Watykańskiej. W zbiorach jego przechowywanych w tamtejszej bibliotece, jest list Reszki do kardynała, z 9 II 1584 (sygn. Vaticani Latini 6195 k. 678 r.), dotąd nie drukowany. Tam Hozjusz wspomniany, jako „magnus", „admirabilis"; o nim pisał autor: „quem ego magis adhuc quam istum aerem spiro".

Drugim wybitnym chwalcą Hozjusza był Tomasz Treter. Wprawdzie niewiele znajdziemy uwag o Hozjuszu — pisarzu w pracy *De episcopatu et episcopis Ecclesiae Varmiensis opus posthumum* [...] , wydanej pod imieniem Tretera w Krakowie w 1685 roku. Tam w części 1. biogram Kromera, pióra najprawdopodobniej Tretera, zakończony dwa czterowierszami. Drugi z nich zaczyna się słowami:

Scripta Hosii mundus veneratur... (s. 114).

Część druga dzieła zawiera piętnastowieczną łacińską *Kronikę biskupów warmińskich* Jana Plastwiga, w której dodatkiem wydawcy są informacje o biskupach od 1464 roku. O pismach Hozjusza czytamy:

Extant eius nonulla opuscula inter quae praecipuum est *Fidei Catholicae confessio* vicies plus minus diversis locis edita et per totum Orbem Christianum cum summa laude divulgata (s. 47).

[23] T. Chrzanowski: Rok święty 1575 w oczach Polaków. *Tygodnik Powszechny* 1983, R. 37 nr 31 (1779), s. 1, 5.

Był także Treter autorem drugiego obok biografii pióra Reszki większego dzieła o Hozjuszu: dzieła malarsko-poetyckiego. Jego *Theatrum virtutum Stanislai Hosii* ukazało się w części interesującej historyka sztuki w 1588 roku. Los tej pracy był podobny do losu pracy Stanisława Reszki: miedziorytom towarzyszyły ody na cześć Hozjusza, które — wraz z powtórzeniem ilustracji — ujrzały światło dzienne dopiero w 1685 r.[24]. Ody towarzyszące wizerunkom to zjawisko częste w dawnych wiekach; nazywa się tego rodzaju poezje mianem emblematów. Zdaniem badacza emblematyki polskiej, Janusza Pelca, wiersze tworzące cykl hozjański „[...] grawitowały w kierunku emblematyki, przygotowywały też i zapowiadały dalszy kierunek twórczości Tretera, już wyraźnie emblematycznej"[25]. Przedstawienie w 100 miedziorytach „cnót" Hozjusza na tle jego życia, działalności i — last not least — twórczości pisarskiej, napisanie 100 wierszowanych utworów łacińskich na jego cześć to osiągnięcie niemałe i, jak na czas ukazania się niebanalne, chociaż pod względem sztuki poetyckiej cyklowi bardzo daleko do arcydzieła. Uwag o „cnotach" pisarskich biskupa warmińskiego wyłuskamy w dziele Tretera niewiele. Oda 22. cyklu *In Secretariatum in Cancellaria Regia* zawiera (w. 21-25) pochwałę jego łacińskiego stylu:

[...] Crescit honos hinc Hosio crebrior in dies.
Sermonis Latii moribus haud dissimilem stylum
Possedit: facilem, legitimum, conspicuis gravem
Rerum ponderibus, sensa animi promere idoneum
Splendorique sui principis atque officio parem. (s. 25).

Również pochwałę jego sztuki epistolograficznej (w. 28-30), która — jak wspomniano — była przedmiotem pochwały Reszki:

[...] Temporis haud prodigus aulicis
Raro colloquiis intererat: suetus epistolas
Succinctis citius compositas tradere nuntiis [...].

Oda 90 pt. *Eruditio* zaczyna się dystychem:

Dulcis alumne meus, qui non nisi scripta librosque
Tractabas docta nocte dieque manu [...] — (s. 116).

Spośród ód poświęconych poszczególnym dziełom Hozjusza warte są przypomnienia dwa wersy (9-10) z 40. ody *De confessione Christiana:*

Evolvi dignus liber, in quo vera nitescit
Religio, patrum puris e fontibus hausta — (s. 48).

Zasługuje też na przytoczenie dłuższy ustęp z ody 43. *De confutatione Prolegomenon Brentii* zaadresowanej „ad Guilhelmum Scirletum" (w. 9-18, 23-24):

Non ille Brentii tulit vesaniam
Sotum lacessentis Petrum,
Vergerii neque impudentiam, probo
Regi dicantis improba
Sui magistri scripta. Sed styli potens

[24] Tu cytuje się za wyd.: Th. Treter: Theatrum virtutum Stanislai Cardinalis Hosii... Ed. Fr. Hipler. Braunsbergae 1879. Stronice podane według tego wydania.

[25] Por. J. Pelc: Obraz — Słowo — Znak. Studium o emblematach w literaturze staropolskiej. Wrocław 1973. *Studia staropolskie* t. 37, s. 87-88; por. także H. Dziechcińska: Biografistyka ..., s. 140.

Utrumque victrici manu
Confecit hostem, vindicans iniuriam
Suo irrogatam principi
Veramque Soti protegens sententiam
Et Brentianam confutans.

. . . . . .

Pulchre triumphat christiana veritas
In Hosii nitens libro. — (s. 52)

Zdobyto się przy końcu wieku złotego na parę syntetycznych spojrzeń współczesnych pisarzy polskich ogarniających całość. Najwyraziściej wypadł obraz współczesnej literatury w mowie Solikowskiego na pogrzebie Zygmunta Augusta. Czytamy tam:

Sub nullo umquam rege tanta copia doctissimorum virorum in Polonia et Lithuania exstitit, quam sub hoc. Videte Hosium, Cromerum, Orichovium, Fricium, Rotundum, Patricium, Kochanovium, Varszovicios, Tricesium [...] et reliquos innumerabiles[26].

Stanisław Reszka pisał we wspomnianym liście do Batorego (s. 440):

Habuit et habet adhuc per Dei gratiam nostra quoque Polonia suos Hosios, Cromeros, Orichovios, Patricios, Scargas, Warsovicios, Wargovitios, Gorscios, Socolovios, Herbestos, Solicovios, Povodovios, Białobrzescios, Kochanovios (omnes enim omnium provinciarum viros praestantissimos oratione persequi longioris subselli negotium esse statuo) qui cives suos ab accipienda peste nunquam avertere desierunt, ac ne nunc etiam desinunt [...].

Już z perspektywy czasowej oceniał Stanisław Sarnicki „Polskę literacką" czasów Zygmunta Augusta, potwierdzając niejako sąd Solikowskiego:

Habuit autem Poloniae Regnum sub Sigismundo Augusto viros eruditos plures ac praestantiores, quam sub ullo alio rege. Inter quos digni potissimum memoria sunt: ex theologis quidem et historicis Stanislaus Hosius et Martinus Cromerus. Ex oratoribus et optimarum artium scientia praeditis Stanislaus Orichovius, florido genere scribendi praestans, et Andreas Fricius, qui de republica librum eruditum scripsit. Ex poetis vero et mansuetioribus Musis deditis Joannes Kochanovius [...][27].

Na przełomie wieków XIX i XX Teodor Wierzbowski ogłosił ze skarbów rękopiśmiennych Archiwum Głównego i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie trzy „spisy pisarzów" z ostatniego ćwierćwiecza XVI wieku [28].

Pierwszy spośród wymienionych spisów, wydobyty z Archiwum Głównego w Warszawie, ma długi łaciński tytuł *Hi sunt viri illustres nostra aetate in Polonia qui alumni possunt vocari virtutum quorum nonnulli vita defuncti sunt.* Obejmuje on 14 nazwisk. Ostatnia wymieniona data (niejednokrotnie) to rok 1578. I z tego roku pochodzi wykaz, gdyż Hozjusz wymieniony wśród żyjących, a Kromer nazwany koadiutorem warmińskim, nie biskupem, którym został w roku następnym, po śmierci Hozjusza. Zapisy dotyczące poszczególnych uczonych i pisarzy są dwuwierszowe lub trzywierszowe, poza nazwiskiem zawierają jakieś bliższe określenie, czasem datę, niekiedy pochwałę działalności. Czytamy tam:

2. Stanislaus Hosius, artium baccalaureus, 1521, postea cardinalis et episcopus Varmiensis anno 1578.

---

[26] In funere Sigismundi Augusti Poloniae regis oratio. Cracoviae 1574, k. G. 1v; cyt. za A. Trzecieski: Carmina. Wiersze łacińskie. Oprac. J. Krókowski. Wrocław 1958, BPP Ser. B. nr 8, s. 543.

[27] Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri VIII. Cracoviae 1587, s. 400; cyt. za A. Trzecieski: Carmina, s. 543-544.

[28] T. Wierzbowski: Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzów polskich. Zebrał [...] T. 1. 1398-1600. Warszawa 1900, s. 333-336.

Wykaz drugi pt. *Scriptores Polonici* odnalazł się w rękopisach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, w papierach Stanisława Reszki. Pochodzi najwcześniej z 1594 roku, obejmuje 35 nazwisk. Niektóre hasła rozbudowane bogato, inne bardzo zwięzłe.

[1] Stanislaus Hosius, cardinalis maior poenitentiarius episcopus Varmiensis, scripsit [...] —

i następuje wyliczenie aż 10 dzieł. Wykaz dokonany został w bliskim otoczeniu biskupa warmińskiego, skoro uwzględnia 10 dzieł Hozjusza, 7 Kromera, wymienia rękopiśmienne dzieło Tydemana Gizjusza, a już Skargi czy Frycza Modrzewskiego cytuje tylko jedną pozycję. Wśród pism Orzechowskiego wymieniony został nie drukowany wówczas, dziś znany list do Hozjusza.

Wykaz trzeci pt. *Nomina doctorum virorum, quos novi, vidi, locutus sum* podał wydawca jako autorstwa Stanisława Reszki, wydobył go z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Obejmuje on 67 samych nazwisk, którym bardzo rzadko towarzyszą informacje. Nazwisk Polaków jest 9, na pierwszym miejscu Hozjusz. Znamienne jest powtarzające się prawie stale wymienianie Hozjusza na pierwszym miejscu wśród naszych najznakomitszych pisarzy.

Pierwszy drukowany wykaz pisarzy polskich ukazał się w Rzymie u progu XVII wieku: książeczka Krzysztofa Warszewickiego *Reges, Sancti, Bellatores, Scriptores Poloni (1601)*. Tam 27 pisarzy, wśród nich wymieniony Hozjusz jako „znakomity i świątobliwy kardynał św. Rzymskiego Kościoła" z datą „1577", trudno wiedzieć, co oznaczającą. Jedyny to pisarz wymieniony powtórnie w dziele *Sancti* (sic), jako kardynał warmiński, „urodzony w Krakowie, zmarły w Rzymie, tamże pochowany w roku 1579".

Jest rzeczą ogólnie znaną, że po dziełku Warszewickiego złożonym tylko z „samych gołych imion", jak to określił Józef Andrzej Załuski[29], wielki krok naprzód dokonał w dziedzinie „biografii i bibliografii literackiej" Szymon Starowolski, autor dzieła *Scriptorum Polonicorum Hekatontas seu centum Poloniae scriptorum elogia et vitae* (1625,[2]1627). Ma ono przekład polski piszącego te słowa pt. *Setnik pisarzów polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzów polskich* (Kraków 1970). Pierwszy biogram w *Setniku* poświęcony został Hozjuszowi i autor wskazał, dlaczego to uczynił. Przyjął mianowicie metodę Alberta Miraeusa (Le Mir), autora dzieła *Elogia Belgica sive illustrium Belgiae scriptorum* [...] *vitae breviter commemoratae* (1609). Miraeus rozpoczął słownik biograficzny od biskupów. To samo uczynił Starowolski, wyjaśniwszy, że idzie o tych, „którzy za życia zajmowali wśród współczesnych pierwsze i znakomitsze miejsca"[30]. Za takiego uznał Hozjusza i powołał się na sąd Orzechowskiego. Nie stworzył jednak w tym biogramie charakterystyki pisarza sformułowanej własnymi słowy. Wymienił sporo dzieł, powtórzył za Reszką i za Treterem (do nich się odwołał) informacje o dziełach nie drukowanych.

Hekatontas Starowolskiego, dzieło stanowiące podstawowe informatorium o pisarzach polskich dla licznych już w XVII i XVIII wieku na Zachodzie Europy encyklopedycznych słowników[31], zamknęło w dziejach sławy Hozjusza — pisarza pewien etap. Nowy interesujący etap przyszedł w wieku XVIII. Doba saska nie była naprawdę okresem całkowitej ciemnoty, jak przyjmowano do niedawna. Nie jest jed-

[29] J. A. Załuski: Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących z przypisami Józefa Epifaniego Minasowicza [...] nowymi przypisami pomnożył i wydał Józef Muczkowski. Kraków 1832. s. 159.

[30] Cyt. za Sz. Starowolski: Setnik pisarzów polskich ... Kraków 1970, s. 46.

[31] Christian Gottlieb Jöcher w dziele Compendiöses Gelehrten-Lexikon ... [1726] wymienia Hozjusza pod O (Osius).

nak dla nas rzeczą zbyt chwalebną, że uczonymi wypracowującymi wiedzę o dziejach Polski i o Jej literaturze byli w tym czasie badacze pochodzenia niemieckiego działający na terenie Prus Książęcych i Królewskich: w Królewcu, w Gdańsku, w Elblągu i w Toruniu. Szczycimy się naszym *Monitorem* i *Zabawami Przyjemnymi i Pożytecznymi*, choć spóźnienie wobec Zachodu mamy tu o sto lat prawie. Ale spóźnienie to jest nieco mniejsze, jeśli w orbitę zainteresowań włączymy tzw. czasopisma uczone[32] z pierwszej połowy XVIII wieku, wydawane w wymienionych czterech miastach. Z wyjątkiem Królewca miasta te leżały w granicach Polski. Czasopisma „uczone" były redagowane głównie po niemiecku, niektóre artykuły drukowane po łacinie; polszczyzna występowała zupełnie wyjątkowo. I w czasopismach, i w pracach osobnych przemawiali historycy Prus Książęcych i Królewskich, traktowanych jako kraj związany przez wiele wieków z Polską. Biogramy wybitnych mężów pochodzących z tych terenów, takich jak Kopernik, Dantyszek, Kromer i in., raz po raz są przypominane, jednak biogram Hozjusza — nie. Wzmianki o Hozjuszu — pisarzu wyławia się z pewnym trudem. Przykładowo: biograf biskupów polskich, jakim był już nie na ziemiach pruskich Adam Ignacy Naramowski, autor dzieła *Facies rerum Sarmaticarum in Facie Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae secundo libro expressa* (Vilnae 1724) w długim biogramie Hozjusza nie zajął się jego pisarstwem.

W 1733 roku ukazała się książka dwu autorów (Jacobus Woit, Johannes Sigismundus Jungschulz) pt. *De incrementis studiorum per Polonos ac Prussos autoritate ordinis philosophorum* [...] . Tam (s. 33) wzmianka o Hozjuszu. Zródłami są dla autorów: Reszka i Starowolski.

Niezbyt pochlebne świadectwo wystawił kardynałowi Johann Wilhelm Reimmann syn w pracy *Accesiones uberiores ad Catalogum Bibliothecae Theologicae* [...] *in lucem editae (Brunsvigae 1737).* Ów *Catalogus* — to było dzieło ojca, Jakuba Fryderyka Reimmanna. Czytamy tam: (s. 201):

E tribus sedis pontificiae legatis, qui velut custodes et vindices Curiae Romanae Concilio Tridentino preaefuerunt, praecipuus fuit Stanislaus Hosius, vir in lectione S[acrae] S[cripturae] et Patrum non indiligenter versatus et facultate se perspicue explicandi praeditus, sed homo simplex et flexibilis Pauli Sarpii iudicio in historia concilii Tridentini l. VII p. 613 et ordinis in disputando necessarii non satis peritus, unde etiam oleas fertur, non raro et statum controversiae vel immutat prorsum vel sibimet ipsi contradicit vel oppido falsa pro veris substernit Pontificis Romani Hosen-Flicker a quibusdam dictus[33].

Za źródłami w języku niepolskim lecz raczej niemieckim i łacińskim uczynił krótką wzmiankę o Hozjuszu Johann Andreas Fabricius w pracy *Abriss einer allgemeinen Historie der Gelehrsamkeit* (Lipsk 1752-1754 t. 2 s. 117-118); wspomniał o założeniu przez Hozjusza biblioteki heilsberskiej, przechowującej pisma Kopernika.

Parokrotnie wspomniał o Hozjuszu — pisarzu badacz pochodzenia niemieckiego, wprzęgnięty jednak w służbę nauki w Polsce centralnej: prefekt Biblioteki Załuskich Jan Daniel Janocki. Krótka broszura *Litterarum in Polonia propagatores,* wydana w Gdańsku w 1746 roku, zawiera (s. 23) następujący passus o Hozjuszu:

[...] a teneris, molli Musarum otio plurimum delectus, ingenuarum artium omnium, omniumque litterarum florentium studia usque eo coluit ac iuvit, ut quicquid temporis a publicorum cura munerum vacui habebat,

[32] Termin wprowadzony do nauki przez Romana Pilata: Początek publicystyki literackiej w Polsce. Cz. 1. *Czasopisma „uczone"*. Lwów 1882.

[33] Dzieło P. Sarpiusa: Historia Concilii Tridentini, miało wiele wydań; wzmianki o Hozjuszu tam częste, ale nie o jego pisarstwie.

pervestigandis Gra[e]ciae in primis Latiique opibus, tribueret libros, gravitatis, dignitatis, ornatus, honestatis plenos, conficeret, iuvenes ingenio moribusque excellentes ad rerum pulchriorum cultum accenderet et, quod maximum est, viros religosos, a Jesu Dei Filio nomen gerentes in Poloniae fines introduceret, qui brevi ad tantum adscenderunt gloriae fastigium, ut omnis liberalioris doctrinae copia ex lautissimo, quod tanto auspice et hortatore constituebant, sapientiae litterarumque sacrario in omnes Polonorum orbis tractus atque regiones dimanare videretur. Eius vitam descripsit adeo excelsae viro et eruditionis, et existimationis dignissimus alumnus, Stanislaus Rescius.

W pracy *Nachricht von denen in der Hochgräflich — Zaluskischen Bibliothek sich befindenen raren polnischen Büchern* Hozjusz wymieniony w tomie III (Wrocław 1753) w obszernym ustępie o Dantyszku (s. 69-80) — słowami: „einer der allervertrautesten Freunde des Dantiscus". Ten sam badacz w pracy *Excerptum Polonicae litteraturae huius atque superioris aetatis* (t. 4. Wrocław 1766 s. 431), przytoczył list Orzechowskiego do Hozjusza.

Od Stanisława Konarskiego rozpoczął się, jak wiemy, nowy stosunek do pisarzy doby Odrodzenia, rozpoczął się kult wielkiej epoki mający na celu odwrócenie naszej literatury od pewnych manowców stylu barokowego i spowodowanie nawiązania do szczytowych wzorów wypracowywanych przez pisarzy szesnastowiecznych. Jak przy końcu wieku XVI tak i teraz ogarniano niejednokrotnie syntetycznym spojrzeniem literaturę wieku złotego — już nie współczesną — lub przynajmniej wyliczano pisarzy największych. Nie zabrakło Hozjusza na liście znakomitych pisarzy, którą stworzył Konarski w dziele *De emendandis eloquentiae vitiis* (1741 recte 1740). W pół wieku prawie później obszerny artykuł syntetyczny pt. *Literatura. Uwagi nad stanem nauk u nas,* ogłoszony na łamach pisma *Polak Patryjota* (1785 t. 2 nr 12 i 14) zawiera passus następujący:

W szesnastym wieku pokazało się nagle wielkie światło w Polszcze: Kromerowie, Orzechowscy, Janiccy, Hozjuszowie, Modrzewscy pismami swymi narod nasz zaszczycili [...].

Ale zanotujmy też zjawisko inne: coraz częstsze są zestawienia list wybitnych pisarzy szesnastowiecznych bez Hozjusza. Pisarz o rezonansie światowym ze względu na specjalną tematykę dzieł nie był w tej dobie czytywany i znany tak powszechnie jak w wieku XVI. Wyjątki od reguły oczywiście bywały. Franciszek Bohomolec wydał w 1755 roku *Zabawki oratorskie niektorych kawalerow* [...] i tam ogłosił (s. 242-244) mowę Józefa Miączyńskiego na cześć złotego wieku. Czytamy tam:

Kwitnęły w Polszcze nauki, kiedy uczeni sprawiedliwą mieli nagrodę. Świadkiem tego Marcin Kromer, nisko urodzony a przez mądrości zaletę na biskupstwo warmińskie pomkniony. Świadkiem Dymitr Sulikowski, arcybiskup lwowski; świadkiem Marcin Białobrzeski, biskup kamieniecki; Jędrzej Patrycy, biskup wendeński; Jędrzej Lipski, kanclerz wielki koronny; Jędrzej Krzycki, arcybiskup gnieźnieński, i innych wielu [...] . Świadkiem na koniec jest tego ów sławny Stanisław Hozyjusz, który lubo się w kmiecim domu urodził, dla wielkiej jednak mądrości najpierwej między szlachtą a potym i między senatorami zasiadł wysokie miejsce. Niezliczone prawie tego w Polszcze szacunku nauk znajdzie dowody, kto zebrane mądrych Polakow przez Starowolskiego życia zechce przeczytać.

Obok takich wyjątków zanotujmy znamienne wyliczenie 12 wybitnych pisarzy XVI wieku w przedmowie do *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych,* (1770 t. 1 s. I-IX) pióra Jana Albertrandiego, w którym zabrakło Hozjusza, ale jest „Reski".

Nie mogło zabraknąć Hozjusza w broszurze Karola Henryka Tromlera *De Polonis Latine doctis diatribe* (Varsaviae et Lipsiae 1776), nb. wsławionej pomyleniem Krzyckiego z Fryczem Modrzewskim (Cricius-Fricius). Ustęp o Hozjuszu spotykamy tu następujący (s. 22):

Stanislaus Hosius, natione quidem Suevus, sed tamen suo iure Sarmatis quoque adnumerandus, Pater ille purpuratus, Varmiaeque Episcopus, a teneris iam Graecorum Romanorumque litteris probe imbutus, vir, non vulgari eruditione conspicuus, facundus, et mansuetioris doctrinae in Polonia sua aetate stator munificus. In latini sermonis observationibus, orationibus, ceterisque scriptis utitur dictione ut plurimum illimi et sententiosa; eiusque eloquentiam ipse Orichovius magni aestimavit, seque ipsum multis modis Hosio inferiorem professus est.

W „bibliografii" cytowani tu: Starowolski, Janocki, Reszka i Philippus Labbe. Ten ostatni w dziele *Thesaurus epitaphiorum veterum ac recentium selectorum ex antiquis inscriptionibus omnique scriptorum genere* [...] *opera et studio* [...] *publicam emissus in lucem* (Parisiis 1666) przytoczył (s. 554) in extenso tekst Hozjuszowego nagrobka.

Wymieniano Hozjusza w dalszym ciągu w pewnych określonych kontekstach. Najwybitniejszy w XVIII wieku następca na stolicy biskupiej, książę poetów wieku, przestawiając w I części *Pana Podstolego* bibiotekę gospodarza, wymienił dzieła „Hozyjusza kardynała" na pierwszym miejscu wśród „ksiąg dogmatycznych przeciw kacerzom". Nie zabrakło w towarzystwie Hozjusza Reszki.

W zasłużonej serii podręczników Towarzystwa do ksiąg elementarnych działającego pod auspicjami Komisji Edukacji Narodowej wydał Grzegorz Piramowicz dzieło pt. *Wymowa i poezyja dla szkół narodowych*. Tu w części II wymieniona mowa Hozjusza na pogrzebie Zygmunta Augusta (sic).

Na zakończenie przeglądu, ograniczonego do dwu okresów: współczesnego pisarzowi i oświeceniowego, wkroczyć wypadnie w wiek XIX dla przypomnienia pierwszej rozprawki, która po wiekach rozpoczęła nowy okres zainteresowań biskupem warmińskim: Jest to rzecz Jakuba Szarkiewicza przedstawiona na posiedzeniu publicznym Królewskiego Uniwersytetu na pamiątkę założenia jego przy rozpoczęciu nowego kursu nauk, odbytym dnia 17 IX 1828 roku i ogłoszona pt. *O Stanisławie Hozjuszu, kardynale i biskupie warmińskim* (Warszawa 1828). Stylem przypomina rozprawa oświeceniowe „pochwały", jawiące się u nas już w dobie stanisławowskiej. Czytamy tam (s. 21—22):

Wiek Zygmuntów — wiek złoty dla sławy uczonych. [...] W tych gronie ma pierwszeństwo Hozjusz, którego imię sławne, jeżeli wiele zaszczytnych dostojności, więcej jeszcze cnot przypomina. Jego dzieła drogi przedstawiają nam zbiór, może nie każdemu przyjemny lecz dla wszystkich nader korzystny [...].

Cytowany nagrobek Hozjusza (s. 27); w interesujących słowach porównał autor polskiego kardynała ze sławnymi kaznodziejami francuskimi: (s. 36):

[...] imię Bossueta, Fenelona maluje w myśli wysokich mowców; imię Hozjusza wyobraża męża Apostolskiego i jakoby drugiego nauczyciela narodów, Pawła.

Ogólna charakterystyka pisarstwa Hozjusza sformułowana następująco:

Styl szanownego autora naszego jest piękny, płynny, obfity w myśli; w wykładaniu zaś prawd dogmatycznych jest nieco oschły i często drażliwy, brak tam owego namaszczenia świętego, które [...] wzbudza słodkie uczucia i duszę porywa.

* * *

Z dziejów sławy Stanisława Reszki, poza potrąceniami dotychczasowymi, wart przypomnienia jeden moment. Wiadomo, że Stanisław Reszka jako ambasador Zygmunta III w Rzymie (ok. 1594 r.) przebywał często w towarzystwie Torquata Tassa. Badacze zagadnienia, Stanisław Windakiewicz [34] i Roman Pollak [35], podali dość ogólnie wiadomość, że w British Library przechowywana jest Tassa *La Gerusalemme conqui-*

Polacy w Padwie. *Przegląd Warszawski* 1922 R. 2, t. 3 nr 10, s. 13-14.

Tasso w Polsce. W: R. Pollak: Wśród literatów staropolskich. Warszawa 1966, s. 199-200; por. także wersję włoską (przekł. M. Bersano-Begey): Il Tasso in Polonia. In: Torquato Tasso. Milano 1959, s. 738.

stata (Roma 1593) z własnoręczną dedykacją wierszowaną dla Reszki. Owa wierszowana dedykacja ma kształt oktawy. Oktawa ta, dziś dostępna w zbiorowych wydaniach dzieł Tassa[36], raz tylko — przez Windakiewicza — została przedrukowana w polskim czasopiśmie. Oto jej tekst:

Rescio, s'io passero l'alpestre monte,
Portato a volo da toscani carmi,
Giunto, dirò con vergognosa fronte
Dove ha tanti il tuo re cavalli ed armi:
„Altri di voi già scrive, altri racconte
L'altere imprese e le scolpisca in marmi;
Nè taccia a tanti pregi, inde rimbomba
Non minor fama, la già stanca tromba".

Torquato Tasso sua propria manu.

Dzieje poznania utworu adresowanego do polskiego pisarza są następujące: Egzemplarz *La Gerusalemme conquistata* ofiarowany przez Tassa Reszce z własnoręczną dedykacją nabył w początku XIX wieku w rzymskiej księgarni Giovanni Battista Petrucciego lord Guilford i wywiózł do Anglii, ale Petrucci przepisał oktawę dla Sebastiana Ciampiego, autora pracy *Alcune notizie di Stanislao Rescio Polacco*, ogłoszonej w 1828 r.[37], w której (s. 171) oktawa opublikowana została po raz pierwszy. Wraz z oktawą wydał Ciampi w tejże rozprawie również po raz pierwszy (s. 174) sonet Tassa ku czci Reszki, włączony przez Brunona Maiera do zbiorowego wydania dzieł, tuż przed zacytowaną oktawą. Sonet ten, wymieniony przez Windakiewicza, nie był nigdy ogłoszony w polskiej prasie naukowej. Do odnotowania jest również fakt, że Biblioteka Watykańska przechowuje w zbiorze rękopisów (sygn. Vaticani Latini 9880) kodeks pt. *Sonetti e madrigali non istampati del Signor Torquato Tasso copiati dall'originale per l'abbate Spohierino* (Napoli 1770). Tam (k. 39 r.) sonet pt. *Ne l'infermità del'Ambasciatore di Polonia*. Tekst różni się, i to znacznie, od figurującego w wydaniu zbiorowym z 1964 r. Warianty nie zostały podane w aparacie. Z tych względów przytoczyć warto tekst rękopisu watykańskiego i tekst ze zbiorowego wydania:

RĘKOPIS	WYDANIE DRUKOWANE
Napoli mia, ch'à peregrini egregi	Napoli mia, che a peregrini egregi
Cedesti la Corona, e'l proprio Regno,	Cedesti la corona e'l proprio regno,
E formasti à gran mole alto sostegno	E formasti a gran sede alto sostegno
Dal gelato Aquilon translati i Regi	Dal gelato Aquilon traslati i regi;
Mai non havesti con più chiari fregi	Par non avesti con più eccelsi fregi
D'eterna fama più honorato pegno	D'eterna fama e d'onorato pegno
Di vera pace, o pur d'arte, e d'ingegno	Di vera pace o pur d'arte e d'ingegno,
Di senno, di valor più rari pregi	Di senno e di valor sì rari pregi.
Mentre il buon Rescio è teco, e'nte s'accoglie	Mentre il buon Rescio è teco e'n te s'accoglie.
Ah! la gloria d'Europa in lui ci serba	Ah! la gloria d'Europa in lui si serba,
Se del pubblico honore hai cura, ò zelo	Se del pubblico onore hai cura e zelo.
Accresci antica madre à l'onde, a l'herba	Onde salubre e caldo forte od erba
Virtù novella, e sgombra ingiuste uoglie	Sgombri al saggio signor l'ingiuste doglie,
Plachi la terra et che ci plachi il cielo.	Ch'ei ti placa la terra e placa il cielo.

Rozprawa przedstawiona nie dąży do ujęcia syntetycznego, na które jeszcze przedwcześnie, gromadzi tylko pod jednym tytułem garść znamiennych faktów.

[36] T. Tasso: Opere cura di Br. Maier. T. 2. Milano 1964, s. 321-322.

[37] *Giornale Araldico di scienze lettere ed arti* 1828, t. 38, s. 169-177. Por. także S. Ciampi: Bibliografia delle antiche reciproche corrispondenze ecc. dell 'Italia colla Rusia, colla Polonia ed altre parti settentrionali. T. 3. Firenze 1842, s. 21-25.

AUS DER RUHMESGESCHICHTE DES SCHRIFTSTELLERS STANISŁAW HOZJUSZ UND SEINES BIOGRAPHEN STANISŁAW RESZKA

ZUSAMMENFASSUNG

Aus der grossen Fülle der Literaturangaben, die Hosius anbelangen, holt der Autor einige, bereits ältere Äusserungen zu dessen schriftstellerischem Ruhm ans Tageslicht hervor, erläutert sie, ohne sich jedoch mit dem theologischen Sachverhalt zu befassen. Lobpreiser des Stanisław Hozjusz, als eines sehr früh debitürenden Dichters, war schon seinerzeit Klemens Janicius gewesen. Auch Pietro Bembo hatte ihn sehr hoch gewürdigt und eingeschätzt. Der Autor erinnert an das Urteil und die Meinungsäusserungen von Stanisław Orzechowski (einige ausgewählte Aussagen), ferner von Andrzej Patrycy Nidecki und von Jan Kochanowski (Gedichte), ja sogar an das Gedicht von Ronsard. Aus der Korrespondenz von Stanisław Hozjusz, die jetzt in den „Studia Warmińskie" erscheint, führt der Autor zahlreiche Äusserungen der zeitgenössischen Literaturkenner über die literarische Schnaffenstätigkeit des Bischofs von Warmien (Ermland) an. Der Autor analysiert ferner das Urteil über die literarische Tätigkeit anhand des Werkes von Stanisław Reszka, das dem Leben des Kardinals gewidmet ist, und behandelt mit ebenderselben Ausführlichkeit die Malerei und die literarische Tätigkeit von Tomasz Treter. Er erinnert auch an den synthetischen Blickpunkt auf die polnische Renaissanceliteratur, dessen Anfänge auf das ausklingende XVI. Jahrhundert fallen, sowie an die bibliographischen Indexe um die Wende des XVI. und XVII. Jahrhunderts, in denen Hozjusz unter den polnischen Schriftstellern oft an erster Stelle erwähnt ist. Etwas ausführlicher bespricht der Autor die Lebensbeschreibung von Hozjusz anhand der von Szymon Starowolski verfassten *Scriptorum Polonicorum Hekatontas* und erinnert an die Zeugnisse über Hozjusz in den sogenannten *Czasopisma Uczone* (Gelehrtenzeitschriften) aus der Zeit der polnischen Könige aus dem sächsischen Herrscherhaus, herausgegeben in Königsberg, Gdańsk, Elbląg und Toruń, ferner an die Zeugnisse in den Werken von Jan Daniel Janocki, geschrieben unter den Auspizien des Mäzens Józef Andrzej Załuski. Der Autor beendet seinen Uberblick, indem er noch Aussagen und Zeugnisse aus dem Ende des XVIII. und dem Anfang des XIX. Jahrhunderts in Erinnerung bringt. Aus der Ruhmesgeschichte des Stanisław Reszka behandelt der Autor eine Episode: *Oktave und Sonett von Tasso.*